

Sygnatura akt I C 816/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 grudnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Skierniewicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Wojciechowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Świniarska

po rozpoznaniu w dniu 01 grudnia 2016 roku w Skierniewicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. (1)

przeciwko T. C. i A. C. (1)

o nakazanie opróżnienia lokalu mieszkalnego

1. nakazuje A. C. (1) opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w budynku mieszkalnym numer (...) przy ulicy (...) w S.,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. orzeka, że A. C. (1) nie przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego,
4. zasądza od A. C. (1) na rzecz M. C. (1) kwotę 697 zł (sześćset dziewięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 497 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
5. zasądza od M. C. (1) na rzecz T. C. kwotę 497 (czteryście dziewięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu – kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 816/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 września 2016 roku powód M. C. (1) wniósł o nakazanie pozwanym T. C. oraz A. C. (1) opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w budynku mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) w S. i wydanie go powodowi. (pозew – k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 17 października 2016 roku pozwane wniosły o oddalenie powództwa. (odpowieź na pozew – k. 43-49)

Sąd Rejonowy ustalił:

Pozwana T. C. to macocha powoda, a pozwana A. C. (1) to siostra przyrodnia powoda. (niesporne)

Powód mieszkał z pozwanymi, a T. C. zajmowała się nim i wychowywała go przez ponad 20 lat. Powód jest dla pozwanej jak syn i tak pozwana go nazywa. (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2016 roku zeznania powoda– 01:07:14 –

01:11:03, zeznania pozwanej T. C. – 01:51:47-01:55:04) W dniu 10 października 2006 roku zmarł J. C., ojciec powoda i mąż pozwanej T. C.. (niesporne)

Postanowieniem z dnia 22 maja 2007 roku w Sąd Rejonowy w Skierniewicach stwierdził, że spadek po M. C. (2) (matce powoda) zmarłej dnia 5 marca 1988 roku na podstawie ustawy nabyli: mąż J. C. oraz dzieci: syn M. C. (1), córka J. U. z domu C. po 1/3 (jednej trzeciej) części każde z nich, przy czym M. C. (1) i J. U. nabyli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd ten stwierdził również, że spadek po J. C. (ojcu powoda, a mężu pozwanej T. C.) zmarłym dnia 10 października 2006 roku w S., ostatnio zamieszkałym w S. na podstawie ustawy nabyli: żona T. C. oraz dzieci: syn M. C. (1), córka J. U. z domu C. i córka A. C. (1) po 1/4 (jednej czwartej) części każde z nich, przy czym A. C. (1) nabyła spadek z dobrodziejstwem inwentarza. W skład spadku po J. C. wszedł wkład mieszkaniowy w spółdzielczym prawie do lokalu nr (...) położonego w budynku mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) w S. (niesporne, postanowienie – k. 20)

Po śmierci J. C. M. C. (1) i T. C. zdecydowali, że to powód będzie członkiem spółdzielni, a pozwane zrzekną się prawa do lokalu i wkładu na rzecz powoda i w zamian za to, że pozwana T. C. będzie zamieszkiwała w lokalu aż do śmierci, a A. C. (1) zostanie przez powoda spleciona. (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2016 roku zeznania powoda – 01:12:56-01:16:13, zeznania pozwanej T. C. - 01:55:04-01:59:25)

Pozwana T. C. działając w imieniu własnym oraz małoletniej A. C. (1), za zgodą Sądu Rodzinnego, zrzekła się prawa do wkładu w przedmiotowym lokalu na rzecz M. C. (1) oraz członkowska w spółdzielni na rzecz członkostwa M. C. (1). Powód stał się członkiem spółdzielni. (niesporne, k. 22, 23, 24)

Przed złożeniem oświadczeń o zrzeczeniu, a po przeprowadzeniu sprawy o stwierdzenie nabycia spadku T. C. oraz M. C. (1) zwarli na piśmie „umowę cywilną”, na mocy której M. C. (1) zapewnił, że T. C. będzie mogła mieszkać nadal w lokalu przy ulicy (...) w S. do momentu śmierci, czy zmiany swojej decyzji. M. C. (1) zapewnił również, że 1/4 części spadku z wkładu mieszkaniowego po J. C. spłaci w przyszłości A. C. (1). (niesporne, umowa – k. 27)

Na mocy aktu notarialnego z dnia 10.11.2009 roku M. C. (1) uzyskał prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość nr 12 położonego budynku mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) w S.. (niesporne, k. 28-35, wydruk KW – k. 11-15)

Od śmierci męża i ojca powoda pozwana opłacała opłaty za lokal, robiła zakupy, sprzątała i gotowała. Były miesiące, jak mieszkał powód, że dokładał się jej po 200 zł. Pozwana nie zalega z żadnymi opłatami za lokal, reguluje je regularnie. Opłaca nawet podatek od nieruchomości, który przychodzi na powoda. (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2016 roku zeznania pozwanej T. C. - 02:05:10-02:09:55, 02:13:59-02:19:02)

Powód mieszkał w lokalu do 2013 roku. Powód aktualnie chce, aby pozwane opuściły lokal, bo jego sytuacja się zmieniła, ma dwójkę dzieci. Mieszka w G. wraz z rodziną, w mieszkaniu kupionym z żoną na kredyt w 2014 roku. Powód ma również mieszkanie trzypokojowe w S. przy ul (...), również kupione na kredyt w 2012 roku. To mieszkanie powód wynajmuje. Powód chciałby sprzedać przedmiotowy lokal przy ul. (...), które zajmują pozwane, żeby spłacić kredyt na mieszkanie w G.. (zeznania powoda – 01:16:13 – 01:20:55)

Powód ma klucze do lokalu, ma możliwość swobodnego wstępu do niego. Powód, jak przebywa w lokalu zajmuje duży pokój, pozwane wtedy zajmują mały pokój. Powód, jak się wyprowadził to zostawił pozwanym swojego psa. Pozwane opiekowały się nim i leczyły go. Powód psa usunął z lokalu w Wielkanoc 2016 roku, mimo, że pozwane chciały, aby pies pozostał. (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2016 roku zeznania powoda – 01:36:56 – 01:46:31, zeznania pozwanej T. C. - 02:13:59-02:19:02) Psem, który mieszkał w lokalu opiekowała się T. C., wyprowadzała go na spacer (protokół rozprawy z dnia 1 grudnia 2016 roku zeznania W. Z. – 00:43:56-00:48:40)

W małym pokoju lokalu, które zajmują pozwane jest odrapana ściana przez psa oraz są porysowane drzwi do dużego pokoju również przez psa. W mieszkaniu wypaczyły się panele. (zeznania powoda – 01:27:58 – 01:30:19) Do tych uszkodzeń doszło jednak w czasie kiedy w lokalu zamieszkiwał również powód. (zeznania pozwanej T. C. - 01:55:04-01:59:25)

Lokal przy ul. (...) jest zadbane, jest w nim czysto. O lokal dbają pozwane. Lokal ten nie jest przez nie niszczone, czy dewastowane. Nikt inny poza pozwanymi nie dysponuje kluczami do lokalu, nikt inny w tym lokalu nie zamieszkuje. Pozwana T. C. co tydzień sprząta w lokalu, większe prace wykonuje rzadziej. (protokół rozprawy z dnia 01 grudnia 2016 roku, zeznania: świadka T. S. 00:17:43-00:26:07, świadka M. L. – 00:26:25-00:30:14, 00:32:32-00:34:47, świadka B. Z. 00:35:15-00:38:46, W. Z. –00:48:40-00:50:04, świadka E. M. – 00:57:09-01:01:16, zdjęcia k. 53, zeznania pozwanej T. C. – 02:24:51-02:28:51, zeznania pozwanej A. C. (1) – 02:40:17-02:41:43)

Powód przed wytoczeniem powództwa zapytał pozwane, czy chcą kupić od niego lokal albo wynająć, w innym przypadku poinformował je, że wytoczy sprawę sądową. (zeznania powoda – 01:46:31 – 01:49:54, zeznania pozwanej T. C. - 01:59:25-02:02:02)

Pismem z dnia 5 kwietnia 2016 roku powód wezwał pozwane do opuszczenia lokalu mieszkalnego. (niesporne, k. 36-37)

W piśmie z dnia 9 sierpnia 2016 roku powód wypowiedział pozwanej T. C. umowę użyczenia lokalu. (niesporne, pismo – k. 50)

T. C. zgłosiła dzielnicowej E. M. w sierpniu 2016 roku, że ktoś zamontował podsłuchy w lokalu zamieszkiwanym przez pozwane pod parapetami. (zeznania E. M. – 00:50:27-00:52:51)

Pozwana jest współwłaścicielką nieruchomości w K. w ¼ udziału prawa własności. Jest to stary 50-60 letni, nieduży dom, a którym zamieszkuje jej brat. W domu tym nie ma wody, kanalizacji, nie jest ocieplony. Dom nadaje się do remontu. (zeznania pozwanej T. C. - 01:59:25-02:02:02, 02:24:51-02:28:51)

W lokalu nr (...) położonym w budynku mieszkalnym nr (...) przy ulicy (...) w S. zamieszkuje obecnie pozwana T. C. oraz A. C. (1). Jest to lokal dwupokojowy. (niesporne)

Pozwana A. C. (1) pracuje w P., w drukarni, na umowę o pracę. Uzyskuje 1900 zł wynagrodzenia netto miesięcznie. Pracuje w nadgodziny w soboty, najwięcej dwa razy w miesiącu, z czego uzyskuje po 100 zł za jeden dzień nadgodzin. Nie jest w ciąży. Nie ma tytułu prawnego do innego lokalu. Mieszkanie jej chłopaka jest wyremontowane, mieszka on z babcią. Pozwana pomieściłaby się z chłopakiem i jego babcią na wypadek jej eksmisji. (zeznania pozwanej A. C. (1) – 02:41:43-02:44:55)

Sąd Rejonowy zważył:

Powództwo jest uzasadnione względem pozwanej A. C. (1), względem T. C. podlega oddaleniu.

Przechodząc do oceny materialnoprawnej żądania pozwu podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która faktycznie włada jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba, że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Roszczenie to służy zatem właścicielowi przeciwko osobom, które faktycznie władają lokalem nie będąc do tego uprawnionymi. /podobnie SN w wyroku z 23 września 1999 roku; sygn. akt. II CRN 99/92; nie publikowane; tak też wyrok NSA z 4 października 1983 roku; sygn. I S.A. 721/83/.

Pozwanej A. C. (1) nie przysługuje obecnie tytuł prawny do przedmiotowego lokalu. Pozwana A. C. (1) czerpała tytuł prawny do lokalu na podstawie stosunku prawnorodzinnego, jaki łączył ją z ojcem. Po śmierci ojca A. C. (2) oraz uzyskaniu prawa własności lokalu przez powoda pozwana zamieszkiwała w lokalu na podstawie zgody powoda. Stosunek prawny łączący powoda z pozwaną A. C. (1) należy zatem ocenić jako użyczenie, o którym mowa w art. 710 k.c. Na mocy tego przepisu przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu przez czas oznaczony lub nieoznaczony na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Nie ulega wątpliwości, że powyższe użyczenie zostało przez powoda wypowiedziane. Ostatecznym i formalnym wyrazem braku zgody na przebywanie tej pozwanej w lokalu stanowiło przedsądowe wezwanie do opuszczenia i wydania lokalu (k.37) oraz pozew złożony w sprawie.

Zgodnie z art. 718 § 1 k.c. po zakończeniu użyczenia biorący do używania zobowiązany jest zwrócić użyczającemu rzecz. Powód może zatem domagać się od pozwanej A. C. (1) wydania lokalu nawet, jeżeli stanowi ona jego najbliższą rodzinę - siostrę.

W tym miejscu należy odnieść się do zawartej przez powoda i pozwaną T. C. umowy cywilnej w kontekście pozwanej A. C. (1). Nie ulega wątpliwości, że umowa ta łączyła jedynie pozwaną T. C. i powoda, co wynika z treści tej umowy oraz z zeznań powoda i tej pozwanej. Pozwana T. C. spontanicznie przesłuchiwana wskazywała, że to ona miała pozostać w lokalu do swojej śmierci. W tym zakresie strony poczyniły ustalenia, czego wyrazem i potwierdzeniem jest właśnie powołana umowa na piśmie. Potwierdzają to pozostałe okoliczności ustalone w sprawie. T. C. miała mieć prawo do zamieszkiwania w lokalu do śmierci, a pozwana A. C. (1) miała zostać przez powoda spleciona. Strony zatem rozróżniły „ekwiwalent” za zrzeczenie się prawa do lokalu i wkładu w stosunku do obu pozwanych, ten „ekwiwalent” był dla każdej z pozwanych inny. Umowa ta nie obejmowała pozwanej A. C. (1), jeżeli chodzi o jej prawo do przebywania w lokalu. Pozwana tylko w jednym miejscu podczas jej przesłuchania, na pytanie swojego pełnomocnika, które miało charakter sugerujący, wskazała, że podpisując umowę działała „niejako” w imieniu własnym, ale i małoletniej córki. Jeżeli chodzi o kwestię spłaty to niewątpliwie tak było, ale nie w zakresie prawa do przebywania w lokalu. Treść umowy oraz wcześniejsze ustalenia stron wskazują w sposób niebudzący wątpliwości, że prawo dożywotniego zamieszkiwania w lokalu dotyczyło wyłącznie macochy powoda.

Pozwana A. C. (1) swoje prawo do przebywania w lokalu wywodziła z faktu braku spłaty przez powoda. Jednakże z samego faktu przyjęcia zobowiązania przez powoda do spłacenia siostry ze spadku po ojcu nie można, w okolicznościach sprawy, wywodzić dla pozwanej A. C. (1) tytułu prawnego do lokalu. Nie wynika on z powyższego, ani z ustaleń stron.

Kwestię wydania lokalu mieszkalnego regulują także przepisy ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie Gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. Ust. Nr 71, poz. 733 z późn. zm., zwana dalej ustawą). Nie ulega wątpliwości, że pozwana A. C. (1) miała status lokatora w rozumieniu przedmiotowej ustawy, gdyż korzystała z lokalu mieszkalnego na podstawie tytułu prawnego w postaci użyczenia (art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy). Nakazując opuszczenie lokalu mieszkalnego Sąd zobowiązany jest zbadać, czy pozwani spełniają przesłanki do otrzymania lokalu socjalnego (art. 14 ust. 1 powołanej ustawy) oraz powiadomić o toczącym się postępowaniu Gminę, co zostało w sprawie uczynione (k.42). Pozwana nie spełnia wymogów obligatoryjnego przyznania lokalu socjalnego, o którym mowa w art. 14 ust. 4 tej ustawy. Nie jest w ciąży, jest pełnoletnia, nie jest osobą niepełnosprawną lub ubezwłasnowolnioną, nie jest obłożnie chora, ani bezrobotna, nie spełnia też kryteriów określonych w uchwale rady gminy (nr XXVII/89/12 Rady Miasta S. z dnia 29 sierpnia 2012r.). Pozwana pracuje, ma stałe dochody, nie znajduje się w szczególnie złej sytuacji materialnej, czy życiowej, aby zachodziła konieczność przyznania jej lokalu socjalnego z punktu widzenia przesłanek z art. 14 ust. 3 powołanej ustawy.

Sąd nie pominął, że na podstawie art. 14 ust. 4 powołanej ustawy, o obowiązku otrzymania lokalu socjalnego nie orzeka się, jeżeli osoby eksmitowane mogą zamieszkać w innym lokalu niż dotychczas używany. Pozwana A. C. (1) przyznała, że na wypadek orzeczenia eksmisji może zamieszkać ze swoim chłopakiem, który zamieszkuje w wyremontowanym lokalu wraz z babcią.

Sąd nakazał pozwanej A. C. (1) opuszczenie i opróżnienie lokalu, jednakże nie nakazał jego wydania. Powód ma dostęp do lokalu, stąd orzeczenie o wydaniu lokalu nie było konieczne.

Przechodząc do oceny żądania pozwu względem pozwanej T. C. podnieść należy, że w stosunku do tej pozwanej powód nie może domagać się opuszczenia i opróżnienia lokalu mieszkalnego, ani jego wydania.

W ocenie Sądu powód i ta pozwana zawarli umowę, nieuregulowaną w Kodeksie cywilnym, która może być oceniona, jako zbliżona do umowy użyczenia, ale użyczeniem nie jest. Przypomnienia wymaga, że strony na podstawie art. 353¹ k.c. mogą swobodnie kształtować stosunki prawne byleby tylko ich treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę na przyczynę zawarcia takiej

umowy przez strony, to jest fakt zrzeczenia się przez pozwaną prawa do lokalu i wkładu względem powoda, za co powód zobowiązał się zezwolić pozwanej do pozostania w lokalu do jej śmierci lub zmiany decyzji przez pozwaną. Zezwolenie powyższe ma charakter trwały, co strony zgodnie ustaliły. Już ten element odróżnia ten stosunek prawny od użyczenia. Ponadto zwrócić należy uwagę, że odmiennie niż użyczenie, które jest nieodpłatne, strony w drodze dorozumianego porozumienia przyjęły, że pozwana opłaca wszelkie opłaty związane z lokalem, w tym opłaty nie tylko związane z korzystaniem z mediów, ale i opłaty stałe, jak i podatki od nieruchomości. Stosunek prawny stron nie jest też najmem, gdyż pozwana nie płaci powodowi czynszu najmu. Oczywiście w sytuacji zmiany okoliczności, poprzez odpowiednie zastosowanie do stosunku prawnego łączącego strony przepisów o wypowiedzeniu użyczenia nie można absolutnie wykluczyć wypowiedzenia tej umowy np. w sytuacji niszczenia lokalu, czy jego zadłużenia przez pozwaną (odpowiednie zastosowanie art. 716 k.c.). Takie szczególne okoliczności w sprawie jednak nie zachodzą.

W żaden sposób w toku postępowania w sprawie nie ostało się twierdzenie powoda o zaniedbywaniu lokalu przez pozwaną, w tym T. C., czy niszczeniu go. W tym zakresie przesłuchani zostali liczni świadkowie, osoby postronne, którzy zgodnie wskazali, że obie pozwane dbają o lokal, nie niszczą go. Przedstawione przez powoda zdjęcia (k.17) przeciwnego nie dowodzą. Powód wykonał fotografie zakamarków w lokalu, w których znalazł ślady brudu. Zdjęcia te są ewidentnie tendencyjne i nie obejmują całego lokalu, tylko wybrane punkty i fragmenty. Ogólnie rzecz ujmując lokal jest zadbane, o czym świadczą fotografie pozwanych i osobowe źródła dowodowe. Jeżeli chodzi o ustalone zniszczenia lokalu w postaci zadrapań ściany przez psa i drzwi, to są to uszkodzenia które wywołał pies, który był pozwanego i które powstały w czasie jego zamieszkiwania w lokalu.

Na marginesie tylko wskazać należy, że nawet jeżeli przyjąć by twierdzenie strony powodowej, że powoda z pozwaną T. C. łączyła umowa użyczenia na czas oznaczony to nie zaistniały przesłanki do jego przedterminowego zakończenia (art. 716 k.c.). Nie doszło do korzystania z rzeczy w sposób sprzeczny z umową, czy właściwościami lub przeznaczeniem rzeczy, ani powierzenia lokalu innej osobie. Zupełnie nieuprawnione jest twierdzenie pozwu o zamieszkiwaniu w lokalu konkubenta pozwanej A. C. (1). Przeprowadzone dowody zupełnie tego nie potwierdzają. Lokal nie stał się także potrzebny użyczającemu, gdyż powód posiada dwa inne lokale, w których może zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe. Również przyjęcie, że umowa była umową użyczenia na czas oznaczony nie pozwala na jej zakończenie w świetle art. 715 k.c. Pozwana nie uczyniła użytku z lokalu odpowiadającego umowie, ani nie upłynął czas, w którym ten użytek mogła uczynić. Pozwana nadal korzysta z lokalu i zaspokaja w nim swoje potrzeby mieszkaniowe, nie mając możliwości ich zaspokajania gdzie indziej.

Ponieważ podniesiony został ewentualnie zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez powoda, w świetle art. 5 k.c., Sąd również odniesienie się do tego zagadnienia. Oczywiście rozważania te nie mają decydującego charakteru z uwagi na inne, powołane wyżej podstawy do oddalenia powództwa. W okolicznościach sprawy jednak poczynienie uwag w tym zakresie jawi się jako konieczne. Przypomnienia wymaga, że pozwana T. C. jest macochą powoda, jednakże uważa go za syna, o czym wyraźnie wspomniała na początku jej przesłuchania. Niespornym jest, że przez wiele lat opiekowała się pozwanym, wychowywała go i traktowała jak syna. Relacje stron były w tym czasie dobre, zresztą pozwana, mimo takiego żądania pozwu, nie odniosła się, w toku procesu, ani raz w sposób negatywny w stosunku do powoda. Potwierdza to fakt, że widziała się z powodem przed rozprawą i bez problemów przyjęła powoda w lokalu, nie utrudnia mu również dostępu do niego. Powód również pojawił się na publikacji orzeczenia w sprawie, co miało miejsce dzień po rozprawie, a zatem, czemu strony nie zaprzeczyły w trakcie ogłoszenia orzeczenia, powód nocował w przedmiotowym lokalu. Powód zamieszkuje w znacznej odległości od siedziby Sądu. Nie można w sprawie pominąć, że strony uzgodniły, iż pozwana będzie mogła przebywać w lokalu aż do śmierci, co spowodowało, że pozwana zrzekła się swojego prawa do lokalu i wkładu, tak aby powód stał się wyłącznym właścicielem lokalu. Powyższe umożliwiło również, co trafnie zauważył w mowie końcowej pełnomocnik pozwanej, wykup mieszkania przez powoda na własność na bardzo preferencyjnych warunkach. Przy tak poczynionych ustaleniach powód, z uwagi na zmianę swojej sytuacji życiowej, za którą tylko on ponosi odpowiedzialność, postanowił, że pozwana ma opuścić lokal. Uzasadnieniem tej decyzji powoda jest fakt nabycia dwóch innych lokali na kredyt i pomysł spłaty jednego z kredytów kwotą uzyskaną ze sprzedaży przedmiotowego lokalu. W tym stanie rzeczy nie sposób nie odnieść wrażenia graniczącego z pewnością, że powód kosztem wykorzystania przychylnego stanowiska pozwanej, która nie

utrudniała powodowi kwestii spadkowych, a wręcz przeciwnie znacznie je ułatwiła i ułatwiła nabycie przez powoda lokalu na wyłączną własność, chce aktualnie poprawić swoją sytuację majątkową. Przypomnienia wymaga, że powód dobrowolnie, w odstępie czasowym, nabył dwa inne lokale mieszkalne i w tym zakresie jako osoba pełnoletnia i chociaż w podstawowym zakresie posiadająca rozeznanie życiowe musi ponosić odpowiedzialność za swoje decyzje. Założenie rodziny i posiadanie dzieci jawi się tu jako normalna okoliczność, a nie żadna szczególna, uzasadniająca pozbawienie pozwanej, która przez wiele lat wychowywała pozwanego, jak syna, przysłowiowego „dachu nad głową”. W tym stanie rzeczy postępowanie powoda jawi się jako nieakceptowalne społecznie, nad wyraz naganne i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz ogólnie ujmowanej słuszności. Takie postępowanie nie może podlegać aprobach Sądu i skutkować przymusową eksmisją pozwanej z przedmiotowego lokalu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Przypomnienia wymaga, że powód wygrał sprawę tylko w stosunku do pozwanej A. C. (1), która winna zwrócić powodowi koszty przez niego poniesione, czyli kwotę 697 zł (200 zł opłaty od pozwu, 480 zł wynagrodzenia pełnomocnika oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa). Względem pozwanej T. C. powód przegrał powództwo w całości, a zatem winien jej zwrócić koszty procesu – koszty zastępstwa procesowego w kwocie 480 zł oraz 17 zł opłaty od pełnomocnictwa (łącznie 497zł).

SSR. M. W.